

EWA EISENKEIT

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, rodzice, dziadkowie, rodzeństwo

Najbliższa rodzina

[Przed zamążpójściem nazywałam się] Ewa Szek. [W] 1919 [roku] ja się urodziłam. Już była Polska wtedy, bo w [19]18 roku skończyła się I wojna światowa.

[Mój ojciec nazywał się] Aszer [Uszer] Szek. Moja mama nazywała się Ester Bela. Wołali Bela, [ponieważ jej] teściowa, znaczy się ojca matka, też nazywała się Ester. Nie chciała, żeby moja mama nosiła to samo imię. Dwa imiona moja mama miała. To [mówiło się] Bela, Bela Szek. Z domu moja mama się nazywała Kerszenblat.

[Rodzice pochodzili z Lublina] z dziadka pradziadka, z obu stron. Z mojej mamy [strony przodkowie] to przyjechali, bardzo bogaci byli. Ale skąd – czy z Niemiec, czy z innego kraju – to nie wiem. Mój ojciec stracił ojca, kiedy był małym chłopcem. Nazywał się, zdaje się, Ibraham, to mój brat [też] się nazywał Ibraham. I babcia Ester Bronia, miała dwa imiona. A z mojej [mamy] strony to babcia Chana, a dziadek nazywał się Jakob. Moja mama była jedynaczką.

Mój ojciec [zarabiał na życie] w piekarni, babcia miała piekarnię. Ale on się uczył, on umiał zrobić fotografie. Ręką namalował wszystko, uczył się malarstwa. [Matka] nigdy nie pracowała. [Przychodziły do domu] dziewczyny i za dziesięć-piętnaście złotych miesięcznie [pracowały]. Miały swoje łóżko i co jeść. Wszystko, co chciały. Nie u każdego [tak było]. Moja mama jeszcze dała do domu ludziom. Ale gotować to moja mama.

[Było nas] ośmioro dzieci. Nikt się nie został. Najstarsza [siostra] nazywała się Sara, brat – Ibraham, ja – Ewa, później była Cesia, Różka, brat ten młodszy Jakob, Jakub jego wołali, siostrzyczka Hanka i Basia, najmłodsza była Basia.

Data i miejsce nagrania	2010-12-10, Lake Worth
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"